

Xavier Renou (red.),
La privatization de la violence. Mercenaires et société militaire privée au service du marché,
Agone, Marsille 2005

Prywatyzacja, zjawisko coraz bardziej powszechne we współczesnym świecie, dotyka obecnie w narastającym natężeniu sektora bezpieczeństwa. Niedysiejsi najemnicy są dziś pracownikami w pełni legalnych *Prywatnych Firm Wojskowych* (Private Military Contractors – PMC), których istnienie odsuwa w cień historii wyklęty wizerunek psów wojny. PMC próbują znaleźć swoje miejsce na globalnym rynku *dystrybucji* pokoju i demokracji.

O problemach tych traktuje jedna z książek tworzących serię wydawniczą *Dossier Noires*, publikowaną w kooperacji wydawnictw *Agir ici* i *Suivre*. Z uwagi na ich specyfikę warto wspomnieć kilka zdań o obu wymienionych oficynach. Wydawnictwo *Agir ici* jest prowadzone przez grupę decydentów politycznych i środowiska im bliskie, ich publikacje są zorientowane na kreowanie opinii we współczesnym społeczeństwie francuskim. Natomiast dom wydawniczy *Suivre*, który działa opierając się na środowisku polityków francuskich, prowadzi kampanię przeciwko skrajnej nędzy na świecie i spowszednieniu zbrodni przeciwko ludzkości, a także uzdrowieniu relacji między Francją a Czarną Afryką poprzez demokratyzację francuskiej polityki wobec Afryki.

La privatisation de la violence, będąca dziełem zbiorowym pod redakcją Xaviera Renou, składa się z czterech części tematycznych. Część wprowadzająca obejmuje dwa rozdziały. Pierwszy jest historycznym wprowadzeniem opisującym ewolucję zjawiska najemnictwa, od czasów starożytnych przez średniowiecze, ze szczególnym naciskiem na erę kolonizacji i czasy prosperity kompanii handlowych. Autorzy podkreślili znaczenie procesu kolonizacji dla rozwoju najemnictwa, jako przykład podając udział, angażowanych głównie przez Brytyjczyków, *chartered companies* w procesie infiltracji i podboju terenów dziewiczych. Amerykańskie prywatne firmy wojskowe rozpoczęły rozwój jeszcze przed wojną secesyjną, ale po jej zakończeniu nowo powstająca elita finansowa potrzebowała własnych, prywatnych sił zbrojnych.

Kolejne etapy rozwoju zjawiska najemnictwa związane są bezpośrednio w konfliktami zbrojnymi na świecie. Bódcami do rozwoju były wydarzenia polityczne niosące za sobą przemoc, konieczność użycia siły. Podczas II wojny światowej Amerykanie stworzyli oddział ochotników, *Latający tygrysy*, który walczył w Chinach z Japończykami. Zimna wojna, a szczególnie okres drugiej dekolonizacji, stworzyły nowe okazje dla najemników. Angażowali się głównie po stronie byłych kolonizatorów, którzy nie chcieli się pozbyć swoich terytoriów zależnych.

Wnioski autorów po analizie ewolucji najemnictwa skupiły się wokół kilku zagadnień. Przedsiębiorstwa oferujące usługi wojskowe tworzone w przeszłości miały większe przywileje i ważniejszą pozycję niż współczesne nam PMC. Podobnie jak PMC, dawne związki

najemników były angażowane w działania związane bezpośrednio z przygotowywaniem do wojny, w same działania wojenne i odbudowę państwa z pożogi wojennej. Formacje najemne i PMC są więc pod tym względem bardzo podobne. Najemnictwo jest przedstawione jako nierozzerwalnie związane z historią ludzkości.

Rozdział drugi stanowi swoistą próbę ukształtowania typologii aktualnych form najemnictwa. Autorzy określają najemnictwo jako zjawisko trudne do zdefiniowania. Z prowadzonych rozważań można wnioskować, iż najważniejszą kwestią jest uchwycenie różnicy pomiędzy najemnikiem a żołnierzem. Współcześnie występujący do PMC nie są traktowani jak najemnicy ze względu na swą swoistość, którą autorzy dość szczegółowo przedstawiają. Celem tej charakterystyki jest ustalenie odpowiedzi na pytanie: *gdzie jest granica między usługami ochroniarskimi a najemnictwem?* Autorzy posługując się kategorią oferowanych usług wyróżniają sześć kategorii Prywatnych Firm Wojskowych (PMC).

Druga część książki jest dość szeroką analizą PMC, mającą na celu udzielenie odpowiedzi na pytanie zadane tytule: *Czy najemnicy przynoszą pokój?* Odpowiedź na to pytanie jest poprzedzona dyskursem między zwolennikami i przeciwnikami stosowania sił prywatnych przy rozwiązywaniu konfliktów zbrojnych. Grupa zwolenników liberalizacji sfery interwencji militarnych jest dość liczna. Są to zarówno akademicy, jak i praktycy. Ich argumenty opierają się na traktowaniu najemników jako mniejszego zła. Zorganizowanie ich oraz legalizacja dadzą możliwość kontroli poczynąń zatrudnianych tam *wojowników*. Na początku rozważań autorzy wysnuwają tezę, iż prywatyzacja wojny nie jest cudownym sposobem na jej likwidację, należy natomiast wziąć pod uwagę solidne argumenty za wykorzystywaniem tego zjawiska.

Główne pytanie mające określić zasadność użycia sił prywatnych w konfliktach zostało podzielone na potrzeby rozważań na trzy części. Pierwsza poddaje analizie możliwości i sposoby rzetelnej kontroli nad działalnością prywatnych wojsk. Ważnym, podjętym w rozważaniach zagadnieniem jest ustalenie, na podstawie jakich regulacji prawa międzynarodowego ewentualna ofiara PMC może dochodzić swych roszczeń, a także pokazanie gdzie przebiega granica obrony koniecznej pracownika PMC podczas wykonywania obowiązków służbowych.

Kolejne dwa zagadnienia podnoszone przez autorów to: neutralność i kwestia zaufania. Bezstronność jest pokazana jako jedna z najważniejszych cech prywatnych wojowników najemnych i jeden z kluczowych argumentów podnoszony przez zwolenników liberalizacji użycia siły prywatnej. W toku rozważań autorzy dowodzą, iż w zderzeniu z rzeczywistością prywatni żołnierze tracą swoją neutralność między innymi dlatego, iż właściciele firm PMC są bardzo często powiązani z rządami i biznesem, gdyż wywodzą się z armii, wywiadów, a także są byłymi pasami wojny. Zależności, w które są uwikłani szefowie i założyciele PMC, sprawiają, że pomimo oficjalnej niezależności tych firm są oni zależni od swoich byłych władz, byłych administracji.

W kwestii zaufania pracownicy PMC są oceniani podobnie jak *dogs of war*. W wyniku braku więzi z emocjonalnej z bronionymi, dopuszczają się okrucieństw, w czym nie przeszkadza im funkcjonowanie w strukturach korporacyjnych. Możliwość i powody ewentualnej zdrady na rzecz nieprzyjaciela są takie same jak w regularnej armii i pozostają zawsze te same: pieniądze, ideologia, chęć zemsty, szantaż.

Autorzy zwracają uwagę na pewne niebezpieczeństwo. W celu uzyskania większego przychodu PMC mogą stać się *strażakiem-piromanem*, co wydaje się być naturalne, jako że nadrzędny jest dla nich interes akcjonariuszy, który bywa ważniejszy od interesu klienta.

Ostatnim pokazanym w tej części publikacji elementem jest analiza opłacalności, polegająca na porównaniu kosztów użycia regularnych sił narodowych i prywatnych sił najemnych. Zatrudnienie wojsk najemnych, wojowników prywatnych, niesie za sobą niebezpieczeństwo zintensyfikowania konfliktu lub wybuchu kolejnych, gdyż przy braku popytu na ich usługi, PMC pozostają bez zatrudnienia. Niesie to ze sobą niebezpieczeństwo prowadzenia przez prywatnych wojowników działań mających utrudnić prowadzenie negocjacji pokojowych lub rozmów o zawieszeniu broni. Autorzy stawiają pytanie, jaki jest prawdziwy i całkowity koszt najemnictwa, który jest ponoszony przez klienta PMC, społeczeństwo, ludność.

Na przykładzie Angoli autorzy wykazują, iż koszt misji *błękitnych hełmów* był nieporównywalnie większy od kosztu zatrudnianych tam, również w charakterze sił pokojowych, korporacji najemniczej Executive Outcomes.

Część trzecia przedstawia najemników jako żołnierzy ery globalizacji. Zjawisko najemnictwa przemysłowego współgra z tendencjami rozwojowymi współczesnego świata. Globalizacja i prywatyzacja wojny jest pokazana jako efekt dominacji kapitału we współczesnym świecie. Autorzy pokazują wiele obecnie istniejących w Afryce przykładów, gdzie w niektórych krajach bogate państwa zachodnie organizują, finansują i kontrolują nie tylko administrację, przemysł, armię, naukę, system transportu publicznego i prywatnego, ale także politykę zagraniczną, gospodarkę i inne obszary życia. Jest to rodzaj swoistego, współczesnego kolonializmu, który nie polega na zdobywaniu terenu, ale utrzymywaniu wpływów politycznych i gospodarczych w państwie.

Prywatyzacja wojny wiąże się z dwoma zjawiskami, które nie są nowe: użyciem siły przez podmioty prywatne lub państwowe, ale także użyciem prywatnych sił w interesie państw. PMC są idealnym instrumentem polityki imperialnej, dzięki nim państwa mogą dyskretnie forsować swoją politykę opartą często na pogwałceniu zasad demokracji, prawa międzynarodowego, a także praw człowieka. Amerykanie z najemnictwa zrobili przemysł. Autorzy stworzyli studium porównawcze najemnictwa *w stylu francuskim* i *w stylu amerykańskim*.

Część czwarta zawiera definicje i perspektywy. Według autorów najemne firmy wojskowe stanowią duże zagrożenie, tak więc należy wypracować środki, które zapobiegą niekontrolowanemu rozprzestrzenianiu się ich działalności w świecie konfliktów zbrojnych. Konieczne jest wypracowanie definicji operacyjnej współczesnego najemnictwa, definicji, która uwzględni formę przemysłową tego zjawiska i wpisze je we współczesne prawo międzynarodowe.

Książka omawia proces, w którym francuscy specjaliści próbują na podstawie istniejących w prawie międzynarodowym zapisów, wyprowadzić definicję najemnictwa, a także definicję konfliktu zbrojnego. Nowe prawo francuskie z 3 kwietnia 2003 roku przewrotnie ujmuje to zagadnienie, postulując: *ukryjcie najemników, tak aby ich nie było widać*.

Podsumowując, autorzy stwierdzają, iż uchwalenie wzmiankowanego wyżej prawa nie rozwiązało problemu, ponieważ zakazuje ono jedynie najemnictwa w tradycyjnym tego słowa znaczeniu, bez odniesienia do współczesnych szeroko pojętych Prywatnych Firm

Wojskowych. Na zakończenie tej bardzo rozbudowanej analizy prywatyzacji bezpieczeństwa autorzy rozpatrują problem słuszności stosowania niepaństwowych sił w pokojowych działaniach ONZ.

Należy podkreślić, że jedynym przedstawionym argumentem sankcjonującym działalność prywatnych sił wojskowych jest konieczność zrobienia czegokolwiek w celu zakończenia ciągu katastrof humanitarnych, PMC są zaś skuteczniejsze od organizacji międzynarodowych i tańsze od armii narodowych. Najemnicy zaangażowani przez ONZ czy przez państwa zachodnie, wyposażeni w mandat międzynarodowy, byłiby zdecydowanie bardziej skuteczni niż organizowane *ad hoc* siły wielonarodowe. Już dziś prywatni żołnierze ochraniają pracowników UNICEF i UNHCR. Autorzy poddają krytycznej dyskusji konieczność tworzenia stałych sił *błękitnych hełmów*, ponieważ w sytuacji kiedy efekty ich misji są dalekie od spełnienia stawianych im oczekiwań, bilans korzyści z użycia PMC ciężko zdecydowanie w kierunku tych ostatnich.

Wszechstronną i szeroką analizę zjawiska prywatyzacji wojny autorzy kończą kilkoma wnioskami. Zjawisko najemnictwa jest ogromnie zróżnicowane, a Private Military Companies są, poprzez swoją genezę, nieodłącznie z nimi związane. PMC nie mogą być traktowani jako firmy godne zaufania, skuteczne, tanie i neutralne, gdyż niewiele się różnią od klasycznych najemników, są tak samo niebezpieczni, pozostają poza wszelką kontrolą instytucji prawa międzynarodowego.

Całość publikacji jest szeroką i dokładną analizą zjawiska współczesnego najemnictwa, pokazującą je w nowej, korporacyjnej formie. Problem jest ukazany jako swoista dyskusja pomiędzy zwolennikami najemnictwa, nadającymi im cechy niemal zbawcze, a zdecydowanymi przeciwnikami. Z podsumowania wypływa generalna myśl: zglobalizowany neoliberalizm oznacza powrót niepodzielnej dominacji kapitału, z szybko i nieuchronna dominacją kapitału finansowego. Firmy najemne będą mogły być wspaniałym instrumentem chroniącym tę dominację.

Justyna BARTNICKA